

Losy bernardynów kaliskich i klasztoru w XIX wieku

Sławomir Przygodzki

Upadek Rzeczypospolitej zasadniczo zmienił sytuację kaliskiego konwentu Bernardynów. Okres rządów pruskich był zbyt krótki, by w pełni zrealizować antyklerykalną politykę Hohenzollernów. Natomiast lata Księstwa Warszawskiego odcisnęły tragiczne piętno na losach wszystkich konwentów franciszkańskich w Kaliszu, szczególnie bernardynów.

Zrabowany skarbiec

Już w 1806 roku w klasztorze Bernardynów założono lazaret wojskowy na potrzeby stacjonującego w Kaliszu wojska. Szczególnie tragiczny dla klasztoru okazał się przemarsz Wielkiej Armii przez Kalisz w 1812 roku i odwrót tejże armii w roku 1813. Władze francuskie usunęły przemocą zakonników, lokując w dodatkowych pomieszczeniach klasztornych znaczną ilość rannych i kontuzjowanych żołnierzy francuskich oraz saskich. Dla zmarłych żołnierzy przeznaczono na cmentarz plac przed kościołem, tzw. ogrójec. Nad wspólną mogiłą Francuzi wzniesli istniejący do dzisiaj obelisk w kształcie kolumny, wspartej na czworokątnym cokole, zakończonej krzyżem zdjętym z dawnej bramy klasztornej. W czasie obecności lazaretu w murach klasztornych całkowicie zniszczeniu uległa biblioteka i archiwum konwentu, zrabowany został również skarbiec i cenniejsze ozdoby kościelne.

Sytuacja konwentu kaliskiego uległa pewnej poprawie po zakończeniu działań wojennych i utworzeniu Królestwa Polskiego. W 1816 roku ostatecznie z pomieszczeń klasztornych usunięty został lazaret.

Kwesty i zapisy testamentowe

W 1819 roku sporządzono spis funduszków i dochodów rocznych klasztoru Bernardynów w Kaliszu. Dochody konwentu były niezwykle skromne, rocznie wynosiły 350 złp. Stan zabudowań klasztornych i kościoła wymagał natychmiastowego remontu. Dzięki inicjatywie gwardiana klasztoru, o. Anzelma Tomaszewskiego, przeprowadzono niezbędne naprawy, klasztor uzyskał również niewielką rekompensatę za utrzymywanie lazaretu w swych murach. W latach następnych sytuacja finansowa klasztoru zaczęła się nieco poprawiać dzięki indywidualnym zapisom i legatom na rzecz kaliskiego konwentu. Szlachta kaliska w zapisach testamentowych przekazywała na rzecz klasztoru sumy rzędu 300-900 rubli srebrnych lokowane na dobrach ziemskich. Procenty z tych pobożnych legatów otrzymywał klasztor. Od końca lat 20 XIX wieku zaczął w zabudowaniach gospodarczych klasztoru funkcjonować browar dzierżawiony przez kaliskich piwowarów. Niewielkie fundusze uzyskiwał klasztor dzięki kweście i opłatom *iura stolae*.

Działalność opiekuńcza

Ogólna poprawa sytuacji umożliwiła wzrost liczebny konwentu. Od końca lat 20 XIX wieku do kasaty zakonu w 1864 roku w konwencie średnio przebywało 18-24 braci. Mimo rządowych zakazów przyjmowania nowicjuszy przed 24 rokiem życia i składania ślubów uroczystych przed 30 rokiem życia, do kaliskiego konwentu nadal przyjmowano młodych ludzi z powołaniem zakonnym. W klasztorze kaliskim utrzymywano Studium Filozofii. Na potrzeby kleryków bernardyni organizowali od podstaw bibliotekę liczącą w połowie XIX wieku 890 tomów.

Mała stabilizacja ekonomiczna i związane z nią dobre zasiedlanie konwentu gwarantowały normalne pełnienie służby Bożej: chór brewiarzowy, codzienne rozmyślania, modlitwy i praktyki ascetyczne, nabożeństwo w kościołach, głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi, zaopatrywanie chorych. Kalisy bernardyni rozwijali pomoc duszpasterską także poza klasztor. Specyfiką duszpasterstwa prowadzonego przez zakony franciszkańskie stanowiły także w XIX wieku bardzo popularne bractwa, grupujące nieraz setki osób.

W 1851 roku w murach klasztoru znalazła schronienie Sala Ochrony Małych Dzieci. Instytucja ta opiekowała się dziećmi pracujących, niezamożnych rodziców. W latach 50. XIX wieku w ciągu dnia w Sali Ochrony przebywało od 40 do 60 dzieci. Liczba dzieci była zmienna, uzależniona od sytuacji materialnej ich rodziców. Wyżywienie było skromne, ale opieka wyjątkowa. Rolę opiekunek-wychowawczyń sprawowały żony arystokratów (Gabriela Radoszewska, hr. Jadwiga Gurowska i in.) i kaliskich przemysłowców (Paulina Repphanna, Karolina Hindemithowa i in.).

Bernardyn z piką w rękę

W okresie zaborów zakony były zawsze ogniskami specjalnej, kościelnej pamięci o wolnej Polsce. Bernardyni wspierali powstańców modlitwą, udzielali im schronienia, kwestowali, niekiedy stawiali z bronią w rękę do walki.

W pierwszych miesiącach powstania listopadowego odbywały się we wszystkich kościołach kaliskich uroczyste nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny. Nastroje panujące wówczas w Kaliszu tak charakteryzował ks. Traffarski, oficjał kaliski: *Po ambonach w kapeluszach generałowie prawią zachęty. Bunt na ulicach, bunt w seminariach. Klerycy rozkazują kapłanom i grożą; Niektórzy [...] lecą jak szaleni do wojska [...]. Mnichy się nawet burzą, nie ma sposobu ich utrzymania, bo władza rewolucyjna na każde słowo o karność grozi odpowiedzialnością za przytłumienie patriotycznego ducha.* Brat ówczesnego biskupa kaliskiego, Kajetan Koźmian, uważny obserwator tamtych wydarzeń, tak opisał wjazd pułku jazdy kaliskiej do Warszawy: *Wchodził do Warszawy*

przez Leszno pułk kaliski, prawdziwa maskarada wojskowa. Na czele jego jechał bernardyn w habitcie, w sandatach, z piką w rękę, za nim cała czereda rozmaitej broni i ubiorów buńczucznych zuchów. Widok bernardyna na koniu z piką w rękę bardzo często pojawiał się w pamiętnikach z tego okresu i ten bernardyn stał się symbolem zaangażowania polskich zakonów w walkę narodowowyzwoleńczą.

W konspiracji i na polu walki

Szczególną aktywność bernardyni wykazali w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe i w trakcie powstania. W latach 1860-1861 miasta polskie stały się widownią niespotykanych dotąd manifestacji patriotycznych, a kościoły polskie – uroczystych nabożeństw żałobnych za zabitych i zamordowanych patriotów. W Kaliszu pierwsze nabożeństwo żałobne za poległych manifestantów warszawskich odbyło się 5 marca 1861 roku w kościele Franciszkanów. W następnych miesiącach nabożeństwa patriotyczne odbywały się we wszystkich kaliskich kościołach, a także w synagodze, Kalisz stał się również miejscem patriotycznych manifestacji.

W gorących latach przedpowstaniowych i powstaniowych w kaliskim konwencie przebywali zakonnicy związani z ruchem niepodległościowym i działaniami powstańczymi. Byli to: o. Zygmunt Malinowski, brat-laik Wawrzyniec Jarosz, kleryk Anzelm Czaplicki v. Czapliński (aresztowany w 1863 roku za przechowywanie i propagowanie wierszy politycznych); kleryk Bartłomiej Rybus v. Rybko, o. Feliks Dąbrowski, kapelan oddziału Langiewiczza. W Kaliszu mieszkał też o. Serafin Schultz, kapelan w oddziale Kurowskiego, później w oddziale Cieszkowskiego. Natomiast nie brał czynnie udziału w powstaniu ostatni gwardian konwentu, o. Antoni Majewski, często przez historyków uważany za kapelana oddziału Cieszkowskiego. O. Majewski w czasie powstania zapewne przebywał w klasztorze kaliskim, po kasacji zakonu pełnił w kościele pobernardyńskim funkcję wikarego i zmarł śmiercią naturalną w Kaliszu w 1865 roku. Kapłanem, który zginął w bitwie pod Grochowiskami 18 marca 1863 roku był noszący to samo imię i nazwisko reformata, o. Antoni Majewski.

Kara za patriotyzm

W odwiecie za szerokie poparcie, jakie duchowieństwo świeckie i zakonne udzieliło powstaniu, Aleksander II podpisał 27 października (8 listopada) 1864 roku ukaz *O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*. W oparciu o ten ukaz i towarzyszące mu przepisy wykonawcze przeprowadzono wielką kasatę zakonów w Polsce. W 1864 roku skasowano 115 klasztorów męskich i 3 żeńskie, w latach 1865-1866 14 męskich. Zakonom pozostawiono 22 konwenty, podzielone na etatowe

Między dawniej a dziś

Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu od grudnia 2006 roku realizują projekt współpracy międzynarodowej z Ukrainą.

W przedsięwzięciu uczestniczy piętnastu uczniów kaliskiego liceum oraz piętnastu uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Ułasa Samczuka w Krzemieńcu na Ukrainie. Obecny plan, zatytułowany „Między dawniej a dziś – wspólne drogi Polski i Ukrainy”, zakłada kształtowanie takich umiejętności jak integracja, porozumienie młodzieży, szerzenie postawy tolerancji między uczniami czy dostrzeganie podobieństw i różnic pomiędzy kulturą, tradycjami oraz obyczajami w krajach partnerskich. Celem lepszego poznania historii i życia codziennego w Polsce oraz na Ukrainie jest przełamanie barier i stereotypów dotyczących naszych narodów. Poruszane też są zagadnienia związane z samorządnością szkoły, a także z integracją europejską.

Współpraca III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika z Liceum im. Ułasa Samczuka w Krzemieńcu jest kontynuowana od 2004 roku. Koordynatorem projektu została Maria Ciesielska-Ciupek, odpowiedzialna za kontakty międzynarodowe szkoły.

Projekt został sfinansowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Przemiany w Regionie, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

M.C.



Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika podczas pobytu w Poczajiwie na Ukrainie.



Cmentarz Orłat Lwowskich we Lwowie. Fot. Anna Kowalczyk i Maria Ciesielska-Ciupek

i nieetatowe, przeznaczone do likwidacji z chwilą, gdy zakonnicy wymrą i będzie ich mniej niż ośmiu. Fundusze zniesionych zakonów przejęte zostały przez państwo.

Zgodnie z ukazem carskim wszelkie dobra poklasztorne przeszły na własność państwa. Fundusze kaliskiego klasztoru Bernardynów, znaczną część budynków klasztornych, budynki gospodarcze oraz niewielki areal ziemi uprawnej przeszły na skarb państwa. W budynkach b. klasztoru umieszczono Komisję do Spraw Włościańskich, miejską szkołę elementarną oraz dziecięcą ochronkę św. Kseni (dla dzieci prawosławnych i ewangelików), prowadzoną przez kaliski oddział Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności. W 1902 roku przy ochronce utworzono żłobek.

Konstanty Księski

Po wywiezieniu zakonników do klasztorów etatowych w Kole i Kazimierzu Biskupim, w Kaliszu pozostawiono dwóch księży, którzy pełnili w kościele już pobernardyńskim funkcje wikariuszy: bytego gwardiana o. Antoniego Majewskiego i o. Mariana Sidorowicza. Zamieszkałym przy kościele księżom

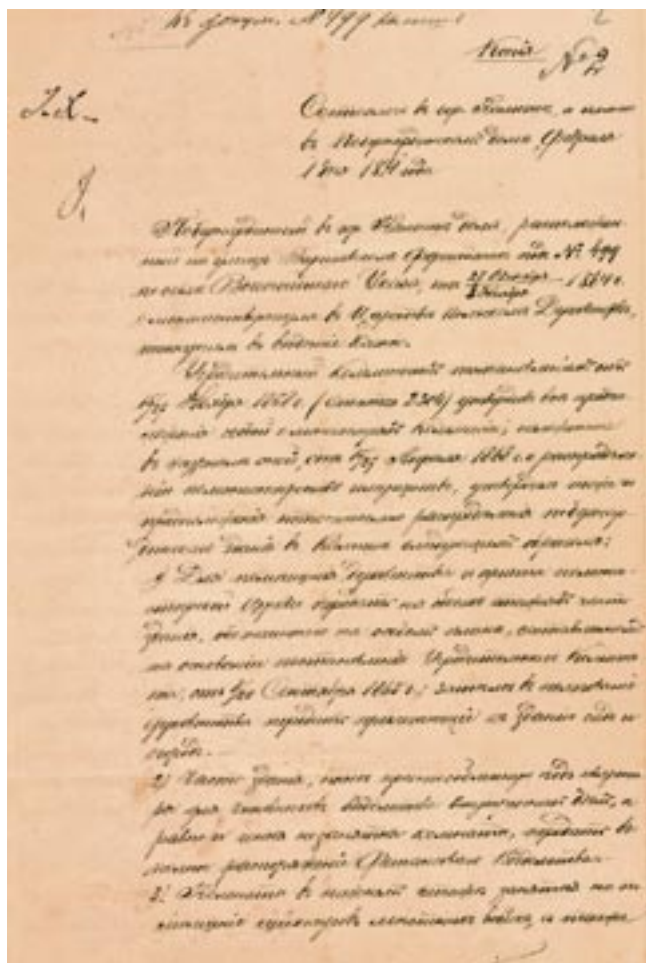
wikariuszom i służbie oddano do dyspozycji tylko parę cel na piętrze oraz ogród owocowy. Po śmierci o. Antoniego Majewskiego, w grudniu 1865 roku, władze carskie wyznaczyły następcę w osobie duchownego świeckiego, księdza Kazimierza Tyszkowskiego z parafii Śmiłowice w powiecie włocławskim.

Wyjątkową postacią w dziejach kościoła pobernardyńskiego był ks. Konstanty Księski, który funkcję rektora tegoż kościoła objął w 1873 roku. Był również prefektem szkoły realnej i kanonikiem honorowym kolegiaty kaliskiej. Przez cały czas służby duszpasterskiej niestrudzenie odprawiał msze, kilka godzin dziennie słuchał spowiedzi, kwestował na rzecz biednych, pielgrzymował z wiernymi do Częstochowy i lokalnych ośrodków kultu maryjnego: Dębego, Kawnic, Lichenia. Nadal prowadził dom dziennego pobytu (ochronkę) dla dzieci wyznania rzymskokatolickiego, a pochodzących z ubogich rodzin. Ks. Konstanty Księski zmarł 2 (15) października 1904 roku. W 1906 roku ze składek kaliszian ufundowano tablicę pamiątkową ks. Księskiego w kościele pobernardyńskim. Następnym rektorem kościoła, ks. Włodzimierz Jasiński, prałat papieski, założyciel i

prefekt kaliskiej szkoły handlowej, podjął w 1912 roku decyzję o restauracji fresków w kościele Bernardynów. Do współpracy zaprosił artystę malarza z Krakowa, prof. Włodzimierza Makarewicza. Inicjatywa księdza znalazła szerokie uznanie i poparcie wśród mieszkańców Kalisza.

Próby rewindykacji

W 1906 roku podjęto ze strony bernardynów pewne próby rewindykacji klasztoru. Ojcowie Patrycy Antosz i Pius Szewczyk zamieszkali w klasztorze Reformatów w Kaliszu z mandatem prowincjała Daniela Magońskiego w celu podjęcia starań o odzyskanie konwentu pobernardyńskiego. Jednak po upływie ważności paszportów musieli powrócić po trzech latach do Galicji. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę prowincjał Sabin Figus zwrócił się w 1919 roku do bpa kujawsko-kaliskiego Stanisława Zdzitowieckiego o rewindykację klasztoru. Otrzymał odpowiedź negatywną. Następnym prowincjał Benedykt Wiercioch zgodził się w 1922 roku na wydzierżawienie kościoła i klasztoru księżom jezuitom na okres 99-ciu lat. ■



Protokół przekazania przez przedstawicieli Ministerstwa Finansów w 1871 roku części zabudowań klasztoru pobernardyńskiego prawosławnej Ochronce św. Kseni w Kaliszu. Fot. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kaliszu, Akta wieczyste sądu w Kaliszu, sygn. 128.